

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w kwartale miesięcznie 1,50 zł z odniesieniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatermiowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszenia redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Piętna św. Franc.
Wtorek Tomasza
Środa Teodora

Dziś wschód słońca o godz. 5.31 zach. 6.18
Jutro : : : 5.33 : 6.18
Dziś : księżycy : 5.11 : 6.34

Nr. 109

Wąbrzeźno, wtorek 18 września 1928 r.

Rok VIII

Austria nie zrezygnuje z przyłączenia do Niemiec...

Tak oświadczył w Genewie kanclerz austriacki dr. Seipl. — Sensacyjny wywiad z szefem rządu austriackiego. — Rokowania w Genewie. — Wszelki nacisk, wywierany na Niemcy i na Austrię pozostanie bez rezultatu.

W czasie ostatnich obrad Lig Narodów zwracała na siebie dość dużą uwagę postać austriackiego kanclerza dr. Seipla. — Zainteresowanie dla przedstawiciela Austrii pochodziło głównie z tego, że w kołach politycznych oczekiwano w związku z ostatnimi wydarzeniami, jakie zaszły w Austrii, pewnych decydujących posunięć, które wyjaśnić miały odgrzebaną ostatnio zwiłkiem hałasem sprawę przyłączenia Austrii do Niemiec. Kanclerz austriacki, dr. Seipl odbył też dłuższą konferencję z francuskim ministrem spraw zagranicznych, Briandem i rozmowa ta była jednym z ważniejszych wydarzeń w Genewie. — Aczkolwiek szczegółowe rezultaty tych obrad trzymane są w tajemnicy, to jednak nieoficjalnie wiadomym jest, że dotyczyły one sprawy „anschlusu” Austrii do Niemiec i stanowiska, jakie w tej sprawie zajmuje Francja.

Wobec tego, że sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec stanowi jeden z ważniejszych problemów polityki środkowo-europejskiej, łączący się dość silnie z polityką kierowniczych kół niemieckich, przeto niezmiernie interesującymi okazały się wyjaśnienia, jakie udało się uzyskać od kanclerza dr. Seipla odnośnie do stanowiska, które kierownicy rządu austriackiego zajmują wobec sprawy „anschlusu” do Niemiec. Informacje te wyjaśniają też niewątpliwie stanowisko, jakie kanclerz dr. Seipl zajął w czasie obrad genewskich. — Oto bowiem, co kanclerz dr. Seipl oświadczył:

„Austria nie ma powodu zrezygnować z tych postanowień traktatu pokojowego, które wyraźnie zezwalają na przyłączenie Austrii do Niemiec, jeśli na to zgodzi się Rada Lig Narodów. Nie robię też tajemnicy z tego, że rząd austriacki zajmuje stanowisko, które z temi postanowieniami traktatu pokojowego jest najzupełniej w zgodzie. — Stanowisko to wywołało ostatnio w związku z kongresem śpiewaczom we Wiedniu silne zdenerwowanie w całym świecie politycznym, — jednakże wszyscy politycy uczynią lepiej, jeśli kwestję połączenia Austrii z Niemcami traktować zechcą z mniejszym zderzeniem nerwami.”

A zatem kanclerz austriacki nie czyni już z tego żadnej oficjalnej tajemnicy, że kwestja „anschlusu” do Niemiec jest dla Austrii aktualnym problemem, — oraz że Austriacy nie przestaną nigdy dążyć do połączenia się z Niemcami i czekają tylko odpowiedniego momentu na terenie międzynarodowym, by plany swe urzeczywistnić. — Że zaś na terenie zagranicznym takie stanowisko Austrii wywołuje ogólne niezadowolenie zainteresowanych czynników, oraz że na sfery austriackie wywierany jest odpowiedni nacisk, by od podobnych planów odstąpiły, świadczy następujące dodatkowe oświadczenie kanclerza Seipla:

— „Sprawa przyłączenia Austrii do Niemiec jest problemem żywotnym i aktualnym. — Dlatego też wszelkie starania, które z jednej strony zmierzają do nacisku na Niemcy, a to przez połączenie sprawy „anschlusu” Austrii ze sprawą koncesji w ewakuacji Nadrenji, — z drugiej, zaś strony usiłują skrepić Austrię przez odpowiednie ustosunkowanie się w polityce kredytowej wobec Austrii, absolutnie sprawy nie rozwiążą i nie umożliwią jej urzeczywistnienia...”

Niezmiernie doprawdy sensacyjne przyznanie się, które na stanowisko austriackich czynników rządowych rzuca charakterystyczne światło. —

Fakt bowiem, że szef rządu austriackiego wyraźnie stwierdza, że „Austria nie ma powodu do wyrzeczenia się możliwości połączenia z Niemcami”, jest dowodem, że sprawę „anschlusu” uważać należy ciągle za jeden z bardzo ważnych zagadnień w polityce międzynarodowej. — Należy bowiem pamiętać o tem, że Niemcy z chwilą objęcia obszaru austriackiego, wzmocnią silnie swe dotychczasowe stanowisko i uzyskają możność zwiększania swej ekspansji w środkowej i połudn.-wschodniej Europie. — A to nie jest bez znaczenia.

Nic tedy dziwnego, że zainteresowane czynniki polityczne nie mogą sprawy „anschlusu” spuścić z oka i z wielką ostrożnością obserwowały grę austriackiego kanclerza w czasie pertraktacji o kredyty międzynarodowe dla Austrii. — Czy jednak zdołano uzyskać zabezpieczenie? oto zagadnienie, na które odpowiedź wyczekiwana jest z żywą uwagą. L. Bd-ski.

Z obrad Ligi Narodów EWAKUACJA NADRENJI.

Genewa, 16. 9. Pertraktacje ewakuacyjne, toczone się, są teraz narazie przerwane z powodu wyjazdu Brianda do Paryża.

Według wiadomości, które udało się uzyskać korespondentowi jednego z pism, — na ostatnim posiedzeniu powstała dyskusja co do składu projektowanej komisji ekspertów.

Niemcy proponowali, aby składała się ona z Francuzów i Niemców wyłącznie. Spotkało to sprzeciw lorda Cushenduna, Scialoi i Hymansa.

Formalnie nie rozwiązano jeszcze tej kwestji, ale faktycznie należy uważać za pewne, że komisja będzie międzynarodowa. Wszystkie wersje konkretyzują się teraz i uzgadniają tak, że ma być komitet centralny czy komisja, podzielona na dwa organy odrębne, dyskutujące równolegle, ale oddzielnie.

Należy podkreślić, że w szczegółach projekt nie jest omawiany i że osiągnięte wyniki, aczkol-

wiek korzystne dla Niemiec żądających ewakuacji praktycznie nie posuwają sprawy, gdyż — pomimo uchwał genewskich — mogą jeszcze trwać długie pertraktacje właśnie na temat szczegółów, jak wysokość odszkodowań i sposób ich wypłacania.

Droga pertraktacji może jeszcze być ciernista. Najtrudniej będzie pogodzić się, gdy wypadnie mówić już o realnych zobowiązaniach i realnych wyrzeczeniach się.

Kanclerz Müller wróci do Niemiec — jak się zdaje — z wygraną na gruncie jurydycznym, to znaczy z uznaniem, że ewakuacja jest możliwa.

Po podpisaniu paktu Kelloga wykazywanie niemoralności rzekomej wszelkich kontroli było głównym zadaniem strony niemieckiej. Akcja w opinii angielskiej i opinii Ligi dała Niemcom pozytywne wyniki.

Przed zwołaniem Sejmu

Według pogłosek kularowych potwierdzają się pogłoski, że Rząd nie zamierza zwołać sesji budżetowej przed terminem konstytucyjnym tj. że prace Sejmu rozpoczną się nie wcześniej, jak w końcu października lub dopiero w połowie listopada r. b. Przedmiotem obrad Sejmu mają być projekty zmiany Konstytucji.

Projekty podatkowe.

Warszawa 16. 9. W swoim czasie minister p. Czechowicz zapowiedział, że na jesiennej sesji Sejmu zostaną wniesione projekty podatkowe, które uległy pewnym zmianom.

Dowiadujemy się, że do podatku gruntowego zostanie wprowadzona progresja.

Zjazd wojewodów

P. Minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski zwołał na dzień dzisiejszy (17) zjazd wojewodów, w celu omówienia realizacji przez władze

administracyjne ogólnych wytycznych rządu w zakresie państwowej polityki aprowizacyjnej.

W zjeździe bierze udział p. premier Bartel, jako interesujący się żywo temi zagadnieniami.

Wyrok w sprawie Chorzowa

W Hadze ogłoszono wyrok wstępny Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej w sprawie chorzowskiej. Wypadł on inaczej, jak się tego Niemcy spodziewali. Jak wiadomo, nie usuwał się rząd polski w zasadzie od wypłacenia odszkodowania za wywłaszczone zakłady chorzowskie. Spór powstał tylko o sposób, w jaki to od-

szkodowanie miało być obliczone. Wbrew żądaniu niemieckiemu nastąpiło to na podstawie wartości całego przedsiębiorstwa. Trybunał odrzucił dalej żądanie niemieckie zakazania Polsce wywozu azotowych wyrobów do Niemiec, Włoch Francji i Stanów Zjednoczonych do 1931 roku.

Niemcy zapowiadają zacieklą walkę Gdańska z Gdynią

Berlin 16. 9. „Deutsche Allgemeine Zeitung” rozwodzi się nad groźną konkurencją, jaką stanowi Gdynia dla Gdańska i dochodzi do wniosku, że oba

te porty muszą stoczyć z sobą na polu gospodarczym zacieklą walkę, która rozstrzygnie o losie niemieckości Gdańska jako samodzielnego państewka.

Na Litwie wykryto spisek antyrządowy

Jak donoszą z Litwy, wojskowe władze litewskie wpadły ostatnio na trop spisku antyrządowego w garnizonach wojskowych w Kownie i Szawlach, do którego przystąpiła pokaźna liczba oficerów w mienionych garnizonach. Organizacja ta planowała

zmianę ustroju na Litwie i miała podobno utrzymywać stały kontakt z partją litewskich socjal-demokratów.

W związku z powyższym dokonano wielu aresztowań wśród litewskiego korpusu oficerskiego.

PRZED NOWYM POLSKIM LOTEM PRZEZ ATLANTYK.

Poznań, 15. 9. Kpt. Kowalczyk, przygotowujący nowy lot transatlantyczny, po powrocie z Me-

djolanu, wyjechał wczoraj do Lizbony. Tam oczekuje na niego sierżant-obszwarator Klisz, z którym kpt. Kowalczyk rozpoczął loty próbne. Termin odlotu nie jest jeszcze ustalony.

PRZEGLĄD POLITYKI

Rozpoczęcie spraw budżetowych w rządzie. Po powrocie premiera Bartla z urlopu i nadesłaniu przez poszczególne resorty projektów swoich preliminarzy budżetowych do ministerstwa skarbu, rozpoczęły się ożywione prace przygotowawcze dla zestawienia całości budżetu na rok 1929/30. Premier Bartel odbył już dłuższą konferencję z ministrem skarbu Czechowiczem, na której rozważana była wysokość całego preliminarza budżetowego i ustalona została ostatecznie globalna suma zarówno po stronie dochodów, jak i rozchodów, która już przekroczone być nie może. Ze zrozumiałych powodów wysokość globalnej sumy budżetu na razie musi być jeszcze uważana za poufną.

Począwszy od dziś (wtorek) u p. premiera odbywać się będą kolejno konferencje z poszczególnymi kierownikami resortów i urzędnikami odpowiedzialnymi za dane działy budżetowe. Po przeprowadzeniu na tych konferencjach uzgodnienia całości, budżet wpłynie do Rady Ministrów.

W dniu 4-go października b. r. przybywa do Warszawy na zaproszenie rządu polskiego, rada administracyjna międzynarodowego biura pracy w Genewie.

Jak wiadomo, wznowione zostały rokowania polsko-niemieckie. Pełnomocnikiem rządu polskiego jest p. minister Twardowski, który na pierwszym posiedzeniu (po wznowieniu) wygłosił przemówienie powitalne, w którym dał wyraz zadowolenia, z powodu wznowienia prac delegacyjnych. Obrady delegacji toczyły się będą w tym kierunku, by przede wszystkim uwzględnić i ujednoznaczyć interesy przemysłu niemieckiego z jednej, a rolnictwa polskiego z drugiej strony, kierując się przytem zasadami Ligi Narodów. Pełnomocnik Polski powołał się na oświadczenie p. ministra Zaleskiego wypowiedziane ostatnio w Genewie, że uzgodnienie polityki gospodarczej poszczególnych narodów, zrównoważenie korzyści i wzajemność ofiar — stanowią trzy filary, na których wspierać powinna się współpraca gospodarcza. Odpowiadając na przemówienie min. Twardowskiego, pełnomocnik niemiecki Dr. Hermes, wyraził swą radość, że udało się wytworzyć możliwość do dalszych rokowań. Równocześnie p. Hermes oświadczył, iż obecny rząd Rzeszy pragnie dojścia do porozumienia gospodarczego między obu krajami. P. Hermes zakończył swą przemowę życzeniem, by duch genewski był bodźcem dla prac delegacyjnych.

W Hiszpanii, z okazji obchodu pięciolecia dyktatury, miały wybuchnąć rozruchy. Nastąpiły liczne aresztowania. W komunikacie nadesłanym prasie zaznaczono, iż spisek nie udał się dzięki gorliwości policji. Cały spisek organizowany był przez różne elementy, oraz stronnictwa radykalne, oraz ugrupowania konserwatywne. Aresztowano w całej Hiszpanii około 7.000 osób, wśród których znajduje się przywódca liberalów Lerrowk oraz b. konserwatywny premier Sanchez Guerro. Król Alfons XIII (hiszpański) ma podobno również niechęć o trwanie dyktatury, do której antypatię miał okazać podczas otwarcia tunelu Pirenejskich, gdzie miał się wyrazić z niechęcią „o ciągłym trwaniu dyktatury” i zaznaczyć swe życzenie, aby wróciły stosunki normalne. By okazać swe niezadowolenie, król wybrał na podróż do Szwecji ten moment, w którym Prima di Rivera obchodzi uroczystość pięciolecie istnienia dyktatury.

Wiedeń pod grozą powtórzenia się tragedji z lipca ub. r. Wielkie poruszenie w całym świecie wywołała w ubiegłym roku krwawa tragedia, która zdarzyła się we Wiedniu. Obecnie w politycznych kołach wiedeńskich obawiają się zapowiadających się rozruchów, które mają się powtórzyć podobno w dniu 7 października b. r. Otóż między mieszczańskim stronnictwem „Heimwehr” a socjalistycznym „Schutzbundem” panują wciąż walki partyjne. Napięcie między stronnictwami chrześcijańsko-socjalnym a socjalno-demokratycznym coraz bardziej wzrasta. Na 7 października został zwołany walny zjazd „Heimwehry” do Wiener Neustadt, które jest domeną socjalistów. Socjaliści natomiast uważają zjazd „Heimwehry” do Wiener Neustadt za prowokację i zapowiadają kontr-demonstrację „Schutzbundu”.

Na Węgrzech przygotowują się do koronacji ks. Ottona i to według nadchodzących wiadomości, że prace nad koronacją są przygotowywane w tajemnicy. Były marszałek dworu króla Karola miał zamówić u pewnego malarza artysty projekt na szatę koronacyjną, która ma być wykonana z barw pułków węgierskich, które odznaczyły się walecznością w czasie wojny. Pisma węgierskie przypuszczają, że stronnictwo konserwatywnych legitymistów najwięcej popiera monarchie.

Sprawa prześladowania ludności ruskiej w Czechosłowacji znalazła się w Radzie Ligi Narodów. Poseł ruski do parlamentu czesko-słowackiego Iwan Kurtyaka wysłał na ręce przewodniczącego Rady Ligi petycję, zawierającą protest przeciwko prześladowaniu ludności ruskiej w Czechosłowacji. Poza tem petycja przytacza dane, na mocy których Rusini podnoszą swe żądania co do przyznania im anatomji terytorjalnej. Petycja odwołuje się do Rady o spowodowanie, aby Czechosłowacja wykonywała swe zobowiązania, oraz podnosi, że prześladowanie Rusinów przez władze administracyjne czesko-słowackie wywołuje na Rusi Podkarpackiej sympatie bolszewickie.

PRACE KOMISJI LIGI NARODÓW.

Komisja prawnicza Zgromadzenia Ligi Narodów zajmowała się ostatnio sprawą opracowanych przez komitet bezpieczeństwa i rozjemstwa wzorowych traktatów o pokojowym załatwianiu zatargów międzynarodowych. — Delegat holenderski Limburg zwrócił uwagę na różne braki w projektach tych traktatów, podkreślając zwłaszcza to, że projekty te stoją w sprzeczności z pewnymi postanowieniami paktu Ligi Narodów. Sprzeczność taka m. in. istnieje w odniesieniu do art. 13-go paktu i art. 36 statutu stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej. —

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO - NIEMIECKIE.

Posiedzenie Komisji weterynaryjnej.

Warszawa, 16. 9. Dzisiaj przed południem odbyło się w gmachu Prezydium Rady Ministrów posiedzenie Komisji Weterynaryjnej do rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Przedmiotem rozpraw była zasadnicza linja zadań komisji. Dalsze obrady odroczone do wtorku.

SZPIEGOWSKI SAMOLOT NAD POLSKĄ.

Wilno, 14. 9. W okolicach Druskienik na pograniczu polsko-litewskim przez czas dłuższy krążył samolot litewski, który jak widać dokonał szeregu zdjęć i pomiarów brzegów oraz koryta przepływającego na naszym terenie Niemna. Samolot krążył na dość znacznej wysokości. Przypuszczają należy, że pomiary dokonane przez samolot litewski pozostają w związku z prowadzoną obecnie na terenie Litwy regulacją Niemna.

JAKUBOWSKI BYŁ CAŁKIEM NIEWINNY.

Z Berlina podają wiadomość, iż występujący w imieniu Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, adwokat Koch, prowadzi akcję o wznowienie procesu rehabilitacyjnego w sprawie Jakubowskiego. Adwokat Koch ogłosił oświadczenie, w którym mówi, że po ogłoszeniu komunikatu doszedł teraz niezbicie do przekonania, iż Jakubowski całkowicie był niewinny i że nawet o współudziale w zbrodni nie może być oskarżony.

NOWY LOT KUBALI I IDZIKOWSKIEGO.

Majorowie Kubala i Idzikowski wysłali telegram do konsulatu Rzplitej Polskiej w Nowym Jorku, zawiadamiając, że cena nowego aparatu na przelet do Ameryki wynosi 35.000 dolarów, i że ict mógłby się odbyć 15 września. Na skutek tego telegramu odbyło się w Nowym Jorku zgromadzenie Polonji nowojorskiej, na którym zadeklarowano wspomnianą sumę oraz wysłano telegram do ministra spraw wojskowych pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego z prośbą o zezwolenie majorom Kubali i Idzikowskiemu na powtórzenie lo-

tu do Ameryki. Wobec udzielenia zezwolenia przez ministerstwo spraw wojskowych, majorowie Kubala i Idzikowski w najbliższym czasie mają wyjechać z powrotem do Francji, gdzie poczynią starania celem zakupu samolotu. Odlot spodziewany jest pod koniec września, względnie na początku października.

EKSPLOZJA NA MORZU.

Nowy Jork 15. 9. Parowiec, wiozący 4.000 ton ropy z Shroveport został zniszczony przez pożar w pobliżu Wilmington w pobliżu wybrzeża amerykańskiego. Ładunek parowca eksplodował podczas gdy inny parowiec Aldecoa usiłował zawlec płonący parowiec do portu. 5-ciu ludzi załogi zostało zabitych, 14 ciężko rannych zostało wyłowionych z fal.

WIELKA BURZA U WYBRZEŻY CHILI.

Według doniesień telegraficznych, w okolicy Megellanu szalała wielka burza. Gubernator Megellanu rozkazał okrętom znajdującym się w porcie natychmiastowe wyruszenie w celu udzielenia pomocy okrętowi chilijskiemu „Maud” oraz okrętowi jugosłowiańskiemu „Negeninje”, które bardzo ucierpiały w czasie burzy.

Przez Porto Rico przeszedł orkan z straszliwą siłą, który zupełnie zniszczył dolną część miasta, pozrywał dachy i poniszczył domy. Szybkość wiatru wznosiła się z każdą chwilą i dosięgnęła 90 mil na godzinę. Orkan następnie dokonał wielkich spustoszeń na wyspie Haiti.

OHYDNA ZBRODZIA W LASACH POD BRZEŻANAMI.

Ze Lwowa donoszą: W lasach majątku hr Potockiego znaleziono wiszącą na drzewie młoda kobietę, a pod drzewem małe dziecko, dogorywające dziecko. Młoda kobieta została zamordowana przez swego b. kochanka Tomasza Boryszko. Zbrodniarz najpierw zastrzelił ją z karabinu, a następnie zwłoki powiesił na drzewie. Po tym ohydny czynie zezwierzęcony zbrodniarz rzucił się na dziecko i przygniótł mu piersi. Potwora aresztowano, ciężko chore dziecko odesłano do przytułku w Brzeżanach.

KRWAWA TRAGEDJA.

Na tle zazdrości rozegrała się w Kalifornji, w rodzinie niejakiego Barnes, krwawa tragedia.

Zazdrosny o swoją żonę, z którą żył w separacji, oraz o trzyletnią córeczkę, którą sąd oddał matce na wychowanie, Barnes zastrzelił dwóch swoich szwagrow Curtisów, kuzyna swojej żony Herharda i dwóch gości, których zastał w mieszkaniu swojej żony, Clarence Muncy i Larkina.

Aresztowany odmówił wszelkich zeznań.

NIESZCZĘŚLIWA MIŁOŚĆ.

W miasteczku Garfield Władysław Sobczak weteran armji polskiej, postrzelił ciężko pielęgniarkę Marję Skorę, poczem popełnił samobójstwo.

Powodem była nieodwzajemniona miłość. Sobczyk poznał p. Skorę w szpitalu wojskowym we Francji podczas wojny światowej.

NOWE PISMO.

W Krakowie rozpoczął wychodzić nowy tygodnik pod tyt.: „Na Szerokim Świecie” poświęcony dla miast i wsi.

JAN KANTY GREGOROWICZ.

UKRYTE SKARBY

7) — (Ciąg dalszy).

— Trzeba z burmistrzem pogadać, — odezwał się drżącym głosem Strumisz, — jego wpływ wiele znaczy.

— Na nic się nie zdało, — odrzekł Marusiak, — bo i przeciw niemu oburzona gromada. Kruczek dobrze się uwijał.

— Więc nie ma żadnej rady? — zapytał Strumisz.

— Teraz przynajmniej nie widzę żadnej.

— Tak więc, — po chwili milczenia odezwał się wojak złamanym głosem, — znowu zostanę nędzarzem bez dachu i chleba. Biedna moja żona, biedne moje dzieci.

— Nie martw się, kapitanie, — rzekł na to Strumisz, — jestem przeciw tobie przyjacielem, to się z tobą podzielię ostatnim kawałkiem chleba.

— Nie, mój bracie, za hojny to dar, na tak liczną jak moja rodzinę, a ty nie tak zamożny, żeby ci to uszczerbku nie zrobiło. Gdybym był sam, przyjąłbym przytułko, za które starałbym się opieką, rada, dozorem wypłacić, ale z żoną i z dziećmi niepodobna.

— Ależ mój stary towarzyszu...

— Nie, mój bracie, pójdę od miasta do miasta, od wsi do wsi, z kołataniem o pracę i zarobek, a gdy nigdzie takiego starego jak ja niedołęgi nie przyjmą, stanę pod kościołem z ręką wyciągniętą po jałmużnę, aby gorącą modlitwą płacić ludziom za rzucony grosz chrześcijańskiego miłosierdzia. Dzieci oddam w służbę, a żonę... żonę... moją wierną i ukochaną towarzyszkę...

Kapitan umilkł, zadrżała mu twarz bolesnym wzruszeniem, i zakrył ją rękoma, jakby chciał zasłonić i gwałtem się z oczu wydobywając.

— Biedna! — szepnął po chwili, — na stare nasze lata rozłączyć się i rozbić po świecie jak ptaki... Przed kilku minutami, — mówił dalej spokojniejszym już głosem, — powiedziałem ci, panie Michale, że bywa gorsze położenie, od tego, jakie sam dla siebie wymarzyłeś. Ot masz go w moim nowym nieszczęściu. Jestem biedny, niezasobny, a przytem słaby, zniszczony ranami, przyszłości żadnej, ratunek niepodobny...

— Trzeba się jednak starać o niego koniecznie, — przerwał Strumisz, — a przecież musi się znaleźć.

— Mój bracie, nie ludźmy się, młodym o chleb trudno, a cóż dopiero takiemu jak ja inwalidzie. Ręk jednak nie założę, ale starania rozwinę później, tu takowe na nic się nie zdadzą...

— Ależ, panie Stefanie, zastanów się. Odrzucasz moją serdeczną ofiarę, choć może i ja bez chleba zostanę, bo te chmury... ta susza... — mówił Strumisz oglądając się, nie ciesząc się wcale. Do tego odpychasz starania w miejscu, komuż więc ufasz, kto ci przyjdzie z pomocą?

— Kto? Bóg Wszechmogący, — odrzekł kapitan, uchylając czapki i z ufnością poglądając w niebo. — Sobie nic nie mam do wyrzucenia; gdzie więc rozum ludzki nie poradzi, tam podeprze miłosierdzie Boże. Bądźcie więc o mnie spokojni, przemasz nawet za przykrość, jaką wam sprawiłem, chwilową moją słabością. Ale jestem człowiekiem, cóż więc dziwnego, żem pod czarą goryczy, jaką mi do spełnienia podano, ułakł się i zdradzałem? Minęło to jednak bezpowrotnie i teraz patrzcie, jak mi się wyjaśniło oblicze, jak nawet uśmiecham się radośnie, jak jestem spokojny i nietrwożny.

— Otóż takim cię lubię, kapitanie, — odezwał się Marusiak, — ja prosty człowiek i nieuczony a tak równie zawsze postępuję. Bóg wiara, a reszta mara, Bóg ojcem, a nie ojczyzną.

— Więc idźmy, koledzy, — odezwał się kapitan, — jutro wieczorem po odebraniu dymisyi, zbierzemy się u pana Michała na naradę. A teraz ufność w Bogu i dalej w drogę. Przechodziłem już różne tarapaty, a zawsze, kiedy myślałem że już ginę, Bóg przychodził z cudowną pomocą. Pamiętajcie naszego pułkownika, co mu kula wybiła dwa zęby, ukąsiła kawałek języka i wyszła lewym policzkiem, powiadał zawsze, że to było wielkie szczęście dla niego, bo mógł stracić cały język i wszystkie zęby, a on tylko cząstkę tego postradał. Ze mną to samo się dziś stało. Mogłem chleb mieć odjęty i zostać paralitykiem i was stracić, tymczasem dotknęła mnie tylko pierwsza kłęsa, ruszam się jeszcze o własnej sile, i was mam dwóch poczytych kolegów, doradców i prawdziwych przyjaciół. Patrzcie więc, jakim bogacz! Jakżeby mi nie jeden pozazdrościł takich skarbów. Nie smućcie się zatem, Bóg zasmuca, ale i pociesza, a troski precz z drogi.

I znowu laska w rękę wojska warknęła, przekreślił czapkę na bakier, i choć chwiejącym się krokiem, ruszył szparko i śmiało naprzód, a za nim poszli miedzą Marusiak i Strumisz szepczący do siebie:

— Szczęśliwy człowiek! gdybym ja znalazł się w jego położeniu, tobym umarł albo zwariował... ale w jęczmieniu pokazują się niedźwiadki, zjedzą go niezawodnie... kartofle także nie pewne, a oziminy susza umrzy. Owsy nieszczęśliwe, grochy strasznie idą leniwo, wszystko woła deszczu, a tu susza jak na złość... Oj! ta chmura mnie nie cieszy, — mówił dalej zatrzymując się i przegladając niebo na wsze strony świata; — jeżeli ta co plynie z południa zetknie się z idącą z północy, pewnikiem starcie skończy się burzą, gradem i piorunami... Kapitanie, Wojciechu! powiedzcie, co ta chmura wróży?

— Deszcz zapewne, — odrzekli zagadnięci, znaczenie już wyprzedziwszy biednego przewidywacza nieszczęść i zajęci gwałtem z sobą rozmową. (C. d. n.)

KURS INFORMACYJNY WYCH. FIZYCZNEGO dla Ks. Ks. Patronów Katolickiej Młodzieży Pol. Diecezji Chełmińskiej.

Łącznie z kilkudniowym kursem pracy społecznej na którym wygłoszą swoje referaty z dziedziny pracy społecznej Ks. Ks. Dr. Raszeja z Pelplina, Biłko, dyrektor Zjednoczenia Młodzieży Polskiej z Poznania oraz Zynda, Sekretarz Jeneralny Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej, odbędzie się w dniach od 19—20 b. m. **informacyjny kurs wych. fizycznego** dla Ks. Ks. Patronów Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Diecezji Chełmińskiej w Seminarjum Duchownym w Pelplinie. Przewidziany jest udział 60 księży Patronów zarówno Stowarzyszeń żeńskich jak i męskich.

W programie kursu przewiduje się 6 godzin zajęć dziennie teoretycznych i praktycznych. Z teorii wygłoszone będą następujące referaty: 1. Znaczenie wychowania fizycznego i przysposobienia wojsk. młodzieży; 2. Metody ćwiczeń gimnastycznych; 3. Naukowe podstawy wych. fizycznego; 4. Sport w Katol. S. M. P.; 5. Organizacja zawodów w Stowarzyszeniach M. P.

W części praktycznej, którą po części demonstrować będą uczniowie miejscowego gimnazjum, uwzględniono: 1. Gry i zabawy ruchowe; 2. Lekcje gimnastyczne boiskowe; 3. Kwadranta, palanta, piłkę siatkową koszykową, piłkę nożną polską; 4. Ćwiczenia lekkoatletyczne; 5. Sędziowanie gier sportowych, łącznie z pokazami.

Prelegentami kursu są pp. kpt. Nitecki, oficer P. W. na powiat kartuzki z ramienia wojskowości, oraz Flisak Józef instruktor wych. fizycznego Związku Młodzieży, absolwent 2-letniego Instytutu Wychowania Fizycznego U. P.

Nadeszły długie wieczory.

Zapraszamy usilnie Szanownych Czytelników aby już teraz zaczęli zdobywać nowych Czytelników i abonentów na nowy kwartał.

Z nowym kwartałem nastaje zima z długimi wieczorami, które trzeba przepędzić pożytecznie dla serca i umysłu. Czem zaś przyjemniej urozmaicić te długie wieczory?

Otoż pożytecznym czytaniem. Umysł się przez czytanie rozwija, serce się uszlachetnia i budzą się w duszy uczucia miłości dla wszystkiego co piękne, wzniosłe i dobre.

Do takiego celu dąży „Głos Wąbrzeski“, który od lat ośmiu spełnia swoje zadanie należycie. Dlatego o schyłku kwartału odzywamy się do Szanownych Czytelników z usilną prośbą, ażeby jak najwcześniej odnowili przedpłatę na nowy kwartał i ażeby jednali nam nowych abonentów.

Kto bliźnemu dobrze życzy, niechaj mu przedstawi, jakie korzyści mieć można, jeśli się zapisze „Głos Wąbrzeski“.

Nie ma chyba wśród Czytelników naszych nikogo, kto by nie rozumiał koniecznej potrzeby nauki i oświaty na czasy obecne.

Umysł ludzki możnaby porównać z maszyną. Jak najlepsza i najmocniej zbudowana maszyna prędko rdzewieje i psuje się, jeżeli jej człowiek nie dopatry i nie nasmaruje, tak samo i umysł ludzki jałowuje i tępieje, jeżeli przestanie się oświecać.

Każdy człowiek, zarówno czy on zakończył wyższe szkoły, czy średnie czy też najniższe, wciąż musi się uczyć. Inaczej bowiem, chociaż najwięcej był posiadł nauki, stanie się w krótko zacołańcem straci szacunek u ludzi i nie będzie sobie umiał dać rady w życiu ani też należycie zadania swego i obowiązków wypełnić.

Ale skądże czerpać te coraz nowe i potrzebne zasoby wiedzy? Odpowiedź na to prosta: z dobrych pism i książek. Do książek grubych i naukowo pisanych niejednemu może trudniej się zabrać; ale zato czasopisma przynoszące zdrową i w przystępny sposób podaną lekturę, powinny być tym nieodzownym środkiem ustawicznej cświaty.

Takim pismem, które w najważniejszych sprawach informuje swych Czytelników jest bez wątpienia „Głos Wąbrzeski“. Pismo takie należy gorliwie popierać i rozpowszechniać.

Dobrym słowem można zrobić wiele, a gorącą zachętą i przykładem

JESZCZE WIĘCEJ!

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 17 września 1928 r.

— Przebieg uroczystości poświęcenia sztandaru Stow. Kat. Młodzieży żeńskiej w Wąbrzeźnie podamy w przyszłym numerze naszego pisma.

— Egzamin mistrzowski. P. Marta Stoffówna właśc. chlubnie znanego magazynu kapeluszy damskich złożyła w dniu 10 września 1928 r. przed Izłą Rzemieślniczą w Grudziądzu egzamin jako mistrzyni-modniarka. Z okazji tej składamy życzenia pomyślnego rozwoju przedsiębiorstwa p. Stoffówny. — Red.

— Tydzień Dziecka. Dziś rozpoczyna się w całym kraju „Tydzień Dziecka“.

— Z niwy rolnika. Żniwa w naszej okolicy zostały już w całej pełni ukończone. Na polu nie widać żadnego zboża. Tegoroczny sprzęt był naogół zadowalający. Rolnicy przygotowują się do zasiewów żyta. Obróbka pól była dotych-

Święto Przysp. Wojskowego i Wychowania Fizycznego na powiat wąbrzeski

W ubiegłą niedzielę odbyło się zgodnie z zapowiedzianym programem „Święto Przysposobienia Wojskowego i Wych. Fizycznego“ na powiat wąbrzeski. Od samego rana zjeżdżali się tłumnie zawodnicy, oraz uczestnicy zawodów. „Święto“, które rzecz można, było pokazem sprawności fizycznej naszej młodzieży, wypadło lepiej, aniżeli się tego spodziewano, biorąc pod uwagę, iż „Święto“ było pierwszym tego rodzaju na terenie naszego powiatu.

Z całego powiatu przybyły organizacje należące do P. W. i W. F., których miejscem zbiórki było boisko. Krótco po ósmej rano wyruszyły dziarskie oddziały do kościoła na nabożeństwo. Na czele pochodu kroczył Powiatowy Komitet P. W. i W. F. oraz Komitet Miejskowy P. W. i W. F. z panem starostą dr. Prądyńskim na czele, jako przew. Pow. Komitetu, oraz p. burmistrz Schwarz, jako przew. Komitetu Miejskowego.

Mszę św. odprawił ks. prefekt Brejski, który również od stopni ołtarza wypowiedział patryjotyczne kazanie do zawodników.

Po nabożeństwie odbyła się defilada przed Komitetem i przedstawicielami P. W. i W. F. na Rynku.

Następnie rozpoczęły się na boisku poszczególne zawody. Niektórzy zawodnicy wyjechali do Nowejwsi, gdzie pod lasem wrocławskim odbyły się zawody w strzelaniu.

Wieczorem, kiedy zawody zostały ukończone odbyło się ogłoszenie wyników oraz rozdanie nagród. Przed tem jednakże Komitet (Powiatowy i Miejski) oraz Komendant obwodu P. W. i W. F. p. kpt. Korczewski przyjęli defiladę zawodników. Następnie z sędziowskiej trybuny, przemówił pan starosta Prądyński do zawodników oraz publiczności, dziękując im za uświetnienie „Święta“. Pan Starosta podniósł w swem przemówieniu zasługi czynników samorządowych oraz obywatelstwa, które bardzo wielkie położyły zasługi na zorganizowaniu „Święta“. Na zakończenie p. Starosta wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Rozległ się potężny okrzyk „Niech żyje!“ a orkiestra Stow. Kat. Młodzieży Męskiej odegrała hymn narodowy. Drugi okrzyk, na cześć armji i Jej naczelnego Wodza p. Marszałka Józefa Piłsudskiego wznosił również pan Starosta.

Następnie przemówił komendant obwodu Kapitan p. Korczewski, który w krótkich słowach przedstawił wynik zawodów oraz dążność organizacji P. W. i W. F. Na zakończenie swego przemówienia p. kpt. Korczewski wznosił okrzyk na cześć zawodników. Następnie pan starosta dr. Prądyński rozdał zwycięzcom zasłużone nagrody, poczem uroczyste „Święto“ zakończono.

WYNIK ZAWODÓW.

Pięciobój:

I. miejsce Drożdż Eugeniusz Szkoła Rolnicza Kowalewo, II. miejsce Janowski Alojzy Sokół Wąbrzeźno, III. miejsce Kowalewski Józef Sokół Kowalewo, poza konkursem Dzierzbicki Franc. Sokół Wąbrzeźno.

Zawody lekkoatletyczne.

Bieg 100 mtr.

I. miejsce Żurawski Stanisław Szk. Roln. Kowalewo, II. miejsce Gumowski Józef Sokół Wąbrzeźno, III. miejsce Glock Herbert Sokół Kowalewo.

Bieg 200 mtr.

I. miejsce Niedzielski Franciszek Sokół Wąbrzeźno, II. miejsce Pokorny Władysław Szk. Rol. Kowalewo, III. miejsce Tycner Władysław Sokół Kowalewo.

Bieg 400 mtr.

I. miejsce Tycner Włodzimierz Sokół Kowalewo, II. miejsce Gumowski Józef Sokół Wąbrzeźno, III. miejsce Pokorny Wład. Szk. Rol. Kowalewo.

Bieg 300 mtr.

I. miejsce Tycner Władysław Sokół Kowalewo, II. miejsce Krzyżyński Stanisław Harcerz Golub III. miejsce Ślęzak Karol Harcerz Golub.

Bieg 3000 mtr.

I. miejsce Borowski Franciszek Młodz. Kat. Wąbrzeźno, II. miejsce Budnik Alojzy Szk. Roln. Kowalewo, III. miejsce Gurzyński Bronisław Sokół Kowalewo.

Rzut dyskiem.

I. miejsce Dzierzbicki Franc. Sokół Wąbrzeźno, II. miejsce Żurawski Stan. Szk. Roln. Kowalewo, III. miejsce Tycner Włodzimierz Sokół Kowalewo.

Rzut oszczepem

I. miejsce Dzierzbicki Fr. Sokół Wąbrzeźno, II. miejsce Janowski Alojzy Sokół Wąbrzeźno, III. miejsce Rejmann Alojzy Pow. i Woj. Płużnica.

Pchnięcie kulą.

I. miejsce Dejowski Wacław Szk. Rol. Kowalewo, II. miejsce Jankowski Alfons Sokół Wąbrze-

źno, III. miejsce Dzierzbicki Franc. Sokół Wąbrzeźno.

Skok wzwyż.

I. miejsce Rakowski Jerzy Szk. Roln. Kowalewo, II. miejsce Kurzyński Bronisł. Sokół Kowalewo, III. miejsce Żurawski Stan. Szk. Roln. Kowalewo.

Skok w dal.

I. miejsce Drożdż Eugeniusz Szk. Roln. Kowalewo, II. miejsce Żurawski Stan. Szk. Roln. Kowalewo, III. miejsce Janowski Alojzy Sokół Wąbrzeźno.

Skok o tyczce.

I. miejsce Janowski Alojzy Sokół Wąbrzeźno, II. miejsce Gawroński Wacław Sokół Wąbrzeźno, III. miejsce Orszt Kazim. Sokół Wąbrzeźno.

Zawody lekkoatletyczne.

Bieg 4x100 mtr.

I. miejsce Sokół Wąbrzeźno (Witkowski Wł., Sepiński Maksym., Borowski Czesł., Morański Teodor. II. miejsce Szkoła Rolnicza Kowalewo (Żurawski Stan., Dejowski Wacław, Kreft Bronon, Rakowski Jerzy). III. miejsce Sokół Wąbrzeźno (Sepiński Maksym., Madeja Stan., Gawroński Wacław, Jabłoński Bernard).

Zawody strzeleckie.

Strzelanie na 200 mtr. z k b.

I. miejsce Karaszewski Franc. Pow. i Woj. Książki, II. miejsce Stoliński Alojzy Pow. i Woj. Płużnica, III. miejsce Lewandowski Bernard Pow. i Woj. Kowalewo.

Strzelanie z k. bk. na 50 mtr. z broni małokalibrow.

I. miejsce Budnik Alojzy Szk. Roln. Kowalewo, II. miejsce Czarnota Bojarski Sokół Wąbrzeźno, III. miejsce Wojnowski Kazim. Sokół Wąbrzeźno.

czas bardzo ciężką z powodu znacznej posuchy, jednakże deszcz, który spadł w ostatnich dniach, dopomoże do obróbki pola.

W niektórych stronach rozpoczęto już wybieranie ziemniaków, których zbiór na dobrych gruntach zapowiada się dobrze. Owoc: jabłka, gruszki i śliwki, w tym roku obrodziły dostatecznie.

— Zakaz wypieku chleba pszenno-żytniego. Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, zakazujące wypieku chleba pszenno-żytniego. Zarządzenie powyższe ma na celu z jednej strony obronę spożywców przed nadużyciami, powstającymi na tle zbyt małej zawartości mąki pszennej w pieczywie, z drugiej zaś oszczędne gospodarowanie mąką pszenną tak, aby uniknąć jej importu.

— Przejęcie przez kuratorjum pomorskie zawodowego szkolnictwa na Pomorzu. Na skutek rozporządzenia ministerstwa W. R. i O. P. kurator okr. szkolnego pomorskiego przejął administrację szkolnictwa zawodowego, na terenie okr. szkolnego pomorskiego od kuratora okr. szkolnego poznańskiego.

Referat szkolnictwa zawodowego w kur. pomorsk. powierzony zostanie Stefanowi Boruckiemu wizytorowi szkół.

— Zaprowadzenie sądownictwa doraźnego. W ostatnim Orzędniku Urzędowym pow. wąbrzeskiego ukazało się ogłoszenie dowódcy okręgu korpusu nr. 8, zaprowadzające sądownictwo doraźne za różne przestępstwa wojskowe, przeciwkoobowiązkom subordynacji wojskowej, rozruchom, szpiegostwu, rozboju i innych. Każdy, kto po ogłoszeniu odnośnego obwieszczenia dopuści się przestępstwa, będzie oddany pod sąd doraźny i ukarany śmiercią przez rozstrzelanie.

— Komunikat. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego podaje do wiadomości, że:

1. w szkołach powszechnych powiatów morskiego, kartuskiego, kościerskiego i chojnickiego tegoroczne ferie ja-

sienne trwać będą od 30 września do 20 października b. r. włącznie;

2. w szkołach powszechnych innych powiatów ferie te trwać będą od 24 września do 14 października włącznie.

Ferje jesiennych nie będzie w tych szkołach powszechnych, w których ferie letnie trwały od 1 lipca do 31 sierpnia.

Z NASZEGO POWIATU.

— Pływaczewo. (Młodociany złodziej). Przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Toruniu stanął 17-letni Bronisław Dąbrowski, oskarżony o kradzież ubrań na szkodę p. Gruszki w Pływaczewie. Ponieważ oskarżony się przyznał i szkoda została zwrócona, sąd wymierzył oskarżonemu jeden miesiąc więzienia i zaliczył mu areszt śledczy.

Z NASZEJ DZIELNICY.

— Pieniążkowo, pow. gniewski. (Nowy Prałat). Ks. biskup Dr. Okoniewski w Pelplinie, wręczył nominację na prałata J. Sw. ks. proboszczowi dr. Gustawowi Działowskiemu z Pieniążkowa, pow. gniewskiego.

Składamy zatem Czcigodnemu Księdzu Prałatowi nasze najserdeczniejsze życzenia, ciesząc się, iż czyni Ks. Prałata doznały w ten sposób zasłużonej nagrody.

— Starogard. (Dur brzuszny). Wybuchł tu dur brzuszny. Śmiertelnego wypadku wskutek tej choroby nie zanotowano.

— Rożental. (Miał sumienie okraść biedną wdowę). A. G. zamieszkała w Rożentalu, gdzie zajmuje w pewnym domu jeden pokój, udając się w obowiązek do Targowiska, jako gospodyni, zamknęła swe rzeczy i nieco pieniędzy w szafie i to 15 zł w srebrze i 23 marki niem. w srebrze — a pokoił również na klucz. Dnia 5 bm. wróciła do domu i zauważyła brak pieniędzy. Podejrzanie padło na syna chałupnika Fr. A. z Rożentalu, który ostatecznie do winy się przyznał. Sprawę skierowano do Prokuratury w Brodnicy.

— Grudziądz. (Katastrofa samolotu). Podczas ćwiczeń lotniczych zdarzył się onegdaj wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą większych rozmiarów katastrofy. Samolot szkolny prowadzony przez por. pilota Łukasiewicza, wskutek zepsucia się steru, spadł na drzewo i osiadł na jego konarach. Załoga wyszła bez szwanku. Aparat został do-
szczerzenie zniszczony.

— Wystawa Prac Ręcznych w Grudziądzu. W dniach 14 do 21 sierpnia br. w gmachu Szkoły Budowy Maszyn w Grudziądzu była otwartą Wystawą Prac Ręcznych urządzoną przez Związek Staw. Młodzieży Polskiej na Pomorzu. Społeczeństwo pomorskie niejednokrotnie miało sposobność przekonać się o owocnej i pożytecznej pracy tego Związku. Na całe Pomorze, przyczyniając się niezmiernie do moralnego i fizycznego wychowania młodzieży. Najtroskliwsza opieka duchowieństwa i wychowawców oraz moralne poparcie przez społeczeństwo przyczyniły się do stworzenia w krótkim czasie czynnika, który bardzo wiele zaważy na szali zagadnień W stosunkowo krótkim czasie Związek zdołał rozszerzyć się wychowawczy. Obok życia towarzyskiego i religijnego organizacja ta pielęgnuje również wychowanie fizyczne i wzbudza zamiłowanie do wszystkiego, czem młodzież zajmuje się w życiu codziennym. Ze organizacja ta pulsuje ta pulsuje zdrową i młodą krew, dowodem są zloty towarzystw, które odbyły się w dniach 15 i 19 sierpnia w Grudziądzu. Nawet z najdalszych zakątków Pomorza, Kaszub, Kociewia, Mazur i Kujaw przybyła młodzież, by zadokumentować swoją przynależność do Związku i złożyć publiczny egzamin.

Nie tylko jednak złoty były dowodem, że tysiące młodzieży dąży karnie do jednego celu, — wynowniejszym dowodem to wystawa, która w przededniu zjazdu (14 sierpnia) otworzył przedstawiciel Województwa Pomorskiego. Z całego Pomorza nadesłały ekspozycje, a dziewczęta i młodzieńcy ubiegali się o palmę zwycięstwa. Co kto mógł, na co okoliczności pozwoliły, wykonano i nasłano do oceny na wystawę. Komisje sędziowskie niejednokrotnie musiały się dłużej zastanawiać nad wydaniem oceny, ponieważ każdy wystawiony przedmiot zdradzał dużo dobrej woli i umiejętności.

Przy ocenie nie mogły decydować jedynie wygląd i wartość materiału, lecz głównie należało ocenić tą silną wolę, która częstokroć w bardzo trudnych warunkach doprowadziła młodzieńców do wykonania zamierzonego przedmiotu, co bardzo chlubnie świadczy o wytrwałości i energii młodzieży naszej.

Począwszy od higieny, okrycia i ubioru, obok przedmiotów codziennego użytku, przeznacz. dla wygody, znajdowały się również rzeczy o artystycznej wartości, wykonane zawodowo lub przez amatorów. Nie brakło tam również artykułów potrzebnych w rolnictwie, w gospodarstwie domowym i warsztacie rzemieślniczym, a umiejętność i wytrwałość miały szerokie pole do popisu.

Inicjatorzy wystawy z całą świadomością ułokowali ekspozycje według powiatów, ażeby w ten sposób pobudzić ambicję. Wystawa jako całość była obrazem barwy, piękna i gustu, w którym pomysłowość, akuratanność i zręczność walczyły o pierwszeństwo.

Na szczególną uwagę zasługiwał dział robót kobiecych, reprezentowany licznie i różnorodnie. Podziw i zachwyt zwiedzających wzbudzały pajęczki hafty, wykonane przez zręczne paluszki wystawczyń.

Dział przemysłu ludowego reprezentowany był przez wyroby koszykarskie, zabawkarskie i przedmioty dla gospodarstwa domowego. Na szczególną uwagę zasługiwały rzeźby wykonane przez amatorów.

Następny dział to prace uczniów i sztuki czeladnicze. Rzemiosła: fryzjerstwo, ślusarstwo, kowalstwo, malarstwo, stolarstwo, szewstwo i krawiectwo zmanifestowały dość licznie swoją dobrą wolę i wystawiły rzeczy o dużej wartości, świadczące o zamiłowaniu i umiejętności fachowej.

Na uwagę zasługiwały również rysunki uczniów Doksztalającej Szkoły Zawodowej, które chlubnie świadczą o zgodnej współpracy szkoły z warsztatem.

Cel swój wystawa ta osiągnęła w zupełności; wykazała bowiem, że współpraca poszczególnych czynników, jak rodzina, warsztat, szkoła i towarzystwo, wydaje dobre owoce; jeżeli się pozatem zastanowimy, że podczas wykonania tych tysięcy eksponatów, młodzież zajęta była pożytecznie, że niejednego odciągnięto od zajęć niegodnych młodzieży, że przez urządzenie wystaw pobudza się ambicję młodzieży do współzawodnictwa, że takie współzawodnictwo wydaje zawsze dobre rezultaty, to musimy przyznać, że Związek Staw. Młodzieży Polskiej ze wszech miar zasługuje na uznanie społeczeństwa i na jego poparcie.

— Toruń. (Budowa radiostacji). Wkrótce ma być zbudowana w mieście naszym radiostacja nadawcza, która otrzyma moc 5 kw.

— Konkurs orkiestr wojskowych o mistrzostwo Pomorza. W dniach 22—23 września br. odbędzie się w Toruniu konkurs orkiestr wszystkich oddziałów wojskowych, stacjonowanych na terenie Pomorza o mistrzostwo O. K. VIII. W konkursie tym weźmie udział ogółem 9 orkiestr, pomiędzy którymi znajdują się zespoły muzyczne o znacznej i wysokiej wartości artystycznej, skutkiem czego impreza powyższa zapowiada się imponującą i będzie stanowić niebywałą atrakcję dla miłośników muzyki.

Szczegóły w sprawie konkursu zostaną podane w najbliższej przyszłości.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Lwów. Robotnik rozszarpany przez pas młyński). Czeladnik młynarski Paweł Brykowiec, lat 22, z Szuparki, pow. Skala, pracując w młynie w Czerwonogrodzie, został schwycony przez pas młyński za prawą nogę na główny wał t. zw. transmisję, która robi 160 obrotów na minutę. Brykowiec poniósł śmierć na miejscu. Denat wskutek uderzeń do sufitu, ściany podłogi roztrzaskał sobie głowę, przyczem oberwał sobie ręce i połamał niżej kolana prawą nogę.

— Gniewkowo. (Siostra przebiega brata). We wsi Kijewo pod Gniewkowem powstała sprzeczka pomiędzy córką i synem p. Wysockiego. Podczas kłótni córka p. W. uderzyła nożem w brzuch brata swojego. Pomocy lekarskiej udzielił jeden z lekarzy z Inowrocławia.

— Borszczów. (Czworaczki). We wsi Wyszczce, w powiecie borszczowskim, powiła żona ubogiego chałupnika Jasieńskiego „czworaczki“: dwóch chłopczyków i dwie dziewczynki. Matka i dzieci mają się dobrze.

— Wilno. (Śmierć trojga dzieci w płomieniach). We wsi Dubłowice wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło troje dzieci w wieku od 4—7 lat. Dzieci pozostawione w domu zamknięte przez rodziców, przez nieostrożność wylały bankę z naftą. Nafta zapaliła się, a płomień szybko ogarnął cały dom. Ogień zniszczył dom, a troje dzieci znalazło śmierć w płomieniach.

RUCH TOWARZYSTW

— Wąbrzeźno. Baczność „Lutnia“ r. z. o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu. Zarząd

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 14 .9. 1928.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań	
Zyto	34,75—35,50
Pszenica	40,50—45,50
Jęczmień brow.	36,00—38,00
Jęczmień zw.	—
Mąka żytnia 70% z work. stan.	49,25—00,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	51,25—00,00
Mąka pszenina 65% z work.	61,50—65,50
Otwies.	31,75—33,25
Otręby żytnie	27,00—28 00
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	70,00—75,00

Notowania Młyna Parowego w Wąbrzeźno

Kolejowa 56.
w dniu 17. IX. 1928 r. za 100 kilo.

Manna pszena (kaszka)	21 76,—
Mąka pszena Nelson (grysikowa)	75,—
Mąka pszena Luksusowa	72,—
Mąka pszena Extra	68,—
Mąka pszena 0000	64,—
Mąka pszena 000	54,—
Mąka pszena Pastewna	35,—
Mąka żytnia I.	—
Mąka żytnia II.	—
Ospa pszena	28,—
Ospa żytnia	28,—

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (B. Szczuka Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Obiady

po zł 1.20 i 1.50
oraz wielki wybór
à la cart
po taniach cenach

Hotel „Dwór Wąbrzeski“
J. KACZYŃSKI

Tamże od 1 października
występować będzie w kinie
pierwszorzedny

Zespół baletowy

NOWE
Samochody
(Limozyjna)
DO DYSPOZYCJI GOŚCI

Domowy
jeździć będzie stale
do pociągów i stoi do
usług publiczności.

D. K. W.
koło motorowe
1815,00 zł
kredyt na rok. Zastępca
Herm. Nickstadt
Jabłonowo Pom. Telefon 58,

Kino-Teatr

Tylko w środę 19 bm. o g. 8-mej
Wielki wiedeński superslagier!
Dziewczę z Kuśtawki

Wesoła opowieść o miłości,
która chodzi dziwnymi drogami
w 10 aktach.
W rolach głównych najświetniejsze gwiazdy ekranów:

Harry Liedtke
najrasowszy amant, oraz

Ossi Oswald
najpotniejsza z kobiet

Rzecz dzieje się we Wiedniu oraz
na jednym z wielkich majątków
na Węgrzech
Pomimo wielkich kosztów wynajmu obrazu
ceny wstępu nie podwyższone.

Młodsza
dziewczyna
do wszelkich prac domowych
może się zgłosić
Wolności 49 II. piętro

KALENDARZ
„SŁOWA BOŻEGO“
na rok 1929
wydawnictwo Zakładu Misyjnego
św. Józefa w Górnej Grupie-Pom.
nadszedł i jest do nabycia
w adm. Głosu Wąbrz.

Przetarg publiczny.

Magistrat miasta Wąbrzeźna ogłasza
przetarg publiczny na przeprowadzenie
robót ziemnych z ułożeniem
rur cementowych na terenie
„kolonji robotniczej“ dla odpro-
wadzenia wód deszczowych.

- Przetarg obejmuje:
- 1.200 metr. sześć. ziemi gliniastej wykopac lub nawieźć i rozplantować, przyczem szyny i lorki dostarcza Magistrat.
 - 280 m. bież. rur cementowych średnicy 300 m/m, które dostarczy Magistrat, z placu miejskiego przy ul. Wolności zwiezić na teren domków robotniczych i tamże fachowo pg. spadu ułożyć.
 - 8 wlotów ulicznych dla wód deszczowych, które dostarczy Magistrat, zwiezić na teren domków robotniczych i tamże fachowo w miejscach wskazanych w budować.
 - 2 okragle pokrywy jako szachty rewizyjne w miejscach wskazanych w terenie w budować, reszta jak wyżej.
- Ofiary na wykonanie powyższych prac należy składać w kopertach zamkniętych do Miejskiego Urzęd. Budowlanego do dnia 22 września 28 r. godzina 12 w obiad włącznio.
- Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i prawo nie oddania prac zadnemu z oferentów.
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 września 28 godzina 12 w obiad przy ewentl. obecności oferentów.
- Praca z zostanie powierzona na ogólnych warunkach, obowiązujących przy wykonywaniu robót miejskich.
- O pracę wyżej wzmiankowaną mogą się ubiegać pp. szachmistrze jako samodzielni przedsiębiorcy.
- (—) SCHWARZ burmistrz

Kompl. garnitur parowy „Marschall“, lokomobila, młocarnia 60 cali syr. rok bud. 1906 i elew. 4-kołowy korzystnie sprzedam
JAN KRZYŻAN
Kowalewo, Kilińskiego

do wszelkiej pracy domowej, umiejąca dobrze gotować, tylko z dobrmi świad. potrzebna od 1. X. 28.
Droga Podlaszewska
Jadwigi 2

Kilku stolarzy
od zaraz potrzeba
Hotel Dwór Wąbrzeski

POSZUKUJE
od zaraz
czeladnika
kowskiego
Fabryka wozów
POTORSKI

MŁODSZY
biuralista (ka)
może się zaraz zgłosić
St. Piszcz
zast. procesowy

TRUCIZNĘ się na polu szkolnem KURKOCIN St. Makowski

Zgłoszenia
NA KURS
handlowy
przyjmuje osobiście
do 30. IX. 1928
od 10—12 i 1—8
PAŁĘDKI
Matejki 13. u p. Sassa

Poszukuje próżnego
dużego pokoju
albo pokoju i kuchenki
od zaraz lub później w
zaczynającym się domu
Łask. zgłosz. do adm.
„Głosu Wąbrzeskiego“

Reklama

jest dzwignią
handlu i przemysłu.

Wł. Kulerski
Grudziądz
fabryka bloków kasow.
szutych i bezkołcowych

B-17-376	zł	gr
Bloki		
kasowe		
Paragony		
B-17-376		
Kontrola		
Fabryka bloków kasow.		